

**Rynek wart
3 mld zł. Traktorów.
W Polsce**

s.20

**ZUS – czarna
dziura, którą
można zobaczyć**

s.40

**Światowa
elita. Polscy
programiści**

s.48

Grecja nadal tonie	s.12
EY w pułapce rebrandingu	s.23
Wszyscy zapłacimy za Modlin	s.28
Rozszerzona rzeczywistość	s.34
Hedge jest dla frajerów	s.44

Nr 30(55)/2013 | 29 lipca – 4 sierpnia 2013

Bloomberg Businessweek

Polska

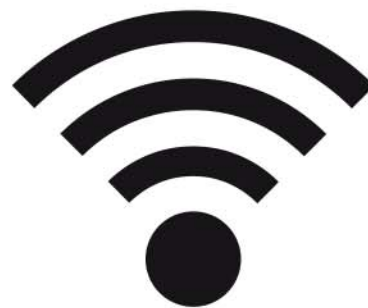
**Byky
prezes
Orange**
s.6

cena 5,90 zł (w tym 8% VAT)



INDKES 278009

W wakacje czytaj BEZ OGRANICZEŃ



DARMOWE WI-FI

W WYBRANYCH PLACÓWKACH POCZTOWYCH

CZYTAJ Z NAMI E-WYDANIA GAZET!

 **RZECZPOSPOLITA**

**Bloomberg
Businessweek**



**PRZE
KRÓJ**

MAGAZYN
SUKCES

**UWAŻAM RZE
HISTORIA**



W czasie wakacji przyjdź na pocztę* i:

- skorzystaj z bezpłatnego dostępu do Internetu
- czytaj bez ograniczeń e-czasopisma („Rzeczpospolita”, „Bloomberg Businessweek Polska”, „Sukces”, „Przekrój”, „Uważam Rze Historia”)
- wypróbuj tablet firmy **Samsung** – jeżeli chcesz go kupić, wystarczy złożyć zamówienie we wskazanej placówce pocztowej*

*dotyczy wybranych placówek pocztowych w lipcu i sierpniu 2013 r.

Partnerzy akcji:
Kup książkę



**i pikantnej
historii.**

„Państwo chcielibyście pewnie mocnej
Muszę rozczarować.
Mamy *do czynienia*
z łagodnym
procesem sukcesji,
w pewnym sensie
wyjątkowym, w którym jeśli walne
zgromadzenie tak zdecyduje,
po przejściu **do rady nadzorczej**
pracowałbym z moim następcą
jako przewodniczący rady”. s.6

„Jasne, akurat...”. W taki sposób większość osób zareaguje na słowa o tym pokojowym rozstaniu. O braku krwi w całej tej opowieści. Z jednej strony, biorąc pod uwagę nie tylko powszechną łatwość do wyrażania osądów, bez chwili zatrzymania się nad słowami bohaterów owych opowieści, ale przede wszystkim wyniki spółki w ciągu ostatnich lat, trudno im się dziwić. Ludzie tak teraz mają, a raporty kwartalne nie kłamią. Ostatnie to równia pochyła. Wystarczy popatrzeć choćby na kurs akcji Telekomunikacji Polskiej na warszawskiej giełdzie. Jednak z drugiej strony, gdyby krew miała się połączyć, już by to miało miejsce, a my dawno byśmy zapomnieli o owej zmianie. Bo w centrum uwagi byłby inny prezes na wylocie. Witucki – jak można usłyszeć od analityków zajmujących się TPISA – trafił po prostu na złe czasy. Najpierw na UKE pod wodzą Anny Streżyńskiej, a potem na kryzys. W podobnych opałach jest dziś niejeden operator w Europie. Może więc nie ma przeszkód, by nie wierzyć w słowa o pokojowym rozstaniu z najdłużej urzędującym w swoim fotelu prezesem giełdowej spółki. A przyszłość Wituckiego – najbliższe kilkanaście miesięcy – tylko to potwierdza? Kto krwawiącego menedżera zrobiłby bowiem szefem rady nadzorczej? I w dodatku Polaka w zagranicznej spółce? To nowa jakość. Jakość, której na przykład mógłby nauczyć się Skarb Państwa, wykorzystując doświadczenie byłych prezesów w radach. Że niemożliwe jest takie wzniesienie się na wyżyny, zarówno urzędników, jak i menedżerów? Pewnie niemożliwe, ale łatwe jest dla mniej zdolnych.

**Często robię za
szofera** - mówi Madey.
A w przypadku
zawodów
**w programowaniu
zespołowym** trenerzy
muszą dokonać *rzeczy
piekielnie trudnej*
- **z rasowych
samotników
i introwertyków,**
jakimi są programiści,
stworzyć *dobrą
drużynę*. s.48

Cezary Szymanek

redaktor naczelny „Bloomberg Businessweek Polska”

cezary.szymanek@bbwp24.pl
@cszymanek on twitter

Kup książkę





Otwarcie

Koniec pewnej epoki – Maciej Witucki odchodzi z funkcji prezesa Orange Polska

6

Globalne Interesy

Neverending story. Trzy lata po wybuchu kryzysu południe Europy wciąż tonie w problemach

12

Kto z kim się kłóci na spotkaniach G20

16

Nowy prezydent Iranu chce wyleczyć gospodarkę. Tyle że trudno o leki

17

Afera PRISM. Wiedza Snowdena o amerykańskiej inwigilacji jest mocno przereklamowana

18

Firmy i Rynki

Polska to trzeci co do wielkości rynek ciągników w Europie. Wyprzedza nawet Wielką Brytanię

20

EY i erotyka, czyli pułapki rebrandingu

23

Wyścig do zysków z automatycznego kierowcy

25

Z Bliskiego Wschodu na stoły w USA. Pod skrzydłami PepsiCo

26

Słabe wyniki Apple'a zaskakująco dobre

27

Polityka i Biznes

Pasy startowe do plaży. Choć lotnisko za 400 mln zł w Modlinie świeci pustkami, będą kolejne

28

Mazowsze, czyli bogacz na skraju bankructwa

31

Na razie plotka górą. Ale prywatne szpitale będą informować o jakości leczenia

32

Technologie

Augmented reality na rozdrożu. Teraz albo przełom, albo ślepa uliczka

34

To może być hit. Zupełnie nowy pomysł na internetowe zakupy spożywcze

37

Apple TV. Rewolucja, która nie może wybuchnąć

38

Koniec mody? Hasło social media przestało otwierać portfele inwestorów

38

Innowacje – najmniejsze baterie, jakie widział świat

39

Inwestycje i Finanse

Manko jak czarna dziura. Jedna trzecia wypłat emerytur z ZUS nie ma pokrycia w składkach

40

Niskie stopy procentowe to wiatr w żagle deweloperów

43

Fundusze hedgingowe są dla frajerów

44

Amerykański nadzór ostrzejszy od Bazylei

46

Zoom

Reportaż z bitwy umysłów. Polscy programiści to światowa elita

48

Życie i umrzeć w Mongolii. Łatwo może nie jest, ale jakie perspektywy...

54

ETC

Imperium zakręconych: teatr, kanał na YouTube, programy TV plus podcasty

61

12 godzin w Marrakeszu

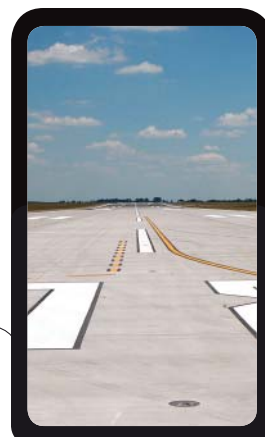
64

Przyda się długi kabel do laptopa, czyli jak pracować na plaży

65

Droga na szczyt Rafała Agnieszczaka

66



Bloomberg Businessweek Polska

Redaktor naczelny

Cezary Szymanek

Zastępcy redaktora naczelnego

Krzysztof Adam Kowalczyk

Paweł Moskałowicz

Sekretarz redakcji

Anna Sochocka

Redaktorzy prowadzący

Zbigniew Domaszewicz

Karol Many

Dyrektor artystyczna

Aleksandra Karoń

Grafik

Krzysztof Kapica

Fotoedycja

Anna Wdowińska

DTP

Michał Kasper

Korekta

Grzyna Nawrocka

Obróbka foto

Tomasz Rojek

Adres redakcji

Krzysztof Kapica

ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa

tel. (22) 463 03 00

www.bloombergbusinessweek.pl

ISSN 2083-6279

Artykułów niezamówionych nie

zwracamy. Redakcja zastrzega

sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

Wydawca

Gremi Media sp. z o.o.

ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa

Druk

RR Donnelley Europe

Biuro reklamy i ogłoszeń

ul. Prosta 51

tel. (22) 629 86 14, 621 48 49, reklainfo@presspublica.pl

Dyrektor reklamy i ogłoszeń

Witold Trzciński – tel. (22) 463 05 53,

w.trzciński@rp.pl

Sprzedaż egzemplarzowa i prenumerata

– urzędy pocztowe

– oddziały RUCH SA bezpośrednio

na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl lub BOK tel. 801 800 803

lub (22) 693 70 00

Prenumerata redakcyjna – tel. (22) 463 00 87, infolinia 800 120 195

Prenumerata elektroniczna

(e-wydanie, wydanie na tablet):

tel. 801 15 15 15, www.e-kiosk.pl,

serwisypłatne@rp.pl,

www.bloombergbusinessweek.pl,

www.sklep.rp.pl, www.egazety.pl

„Bloomberg Businessweek Polska” jest wydawany przez Gremi Media sp. z o.o. i Bloomberg L.P. Przetłumaczone i przedrukowane artykuły z „Bloomberg Businessweek” są chronione prawami autorskimi Bloomberg L.P.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Zakazane jest kopiowanie w jakiegokolwiek formie, w całości lub części, bez pisemnej zgody Bloomberg L.P. i Gremi Media sp. z o.o.

„Bloomberg Businessweek Polska” is published by Gremi Media sp. z o.o. and Bloomberg L.P. Articles translated and reprinted in this issue from „Bloomberg Businessweek” are copyrighted 2013 by Bloomberg L.P. All rights reserved.

Reproduction in any manner, in whole or in part, without prior written permission of Bloomberg L.P. and Gremi Media sp. z o.o. is expressly prohibited.

OFERTA DLA DEWELOPERÓW

Inwestuj w zespół biurowo-mieszkaniowy
w centrum Krakowa



KONTAKT email: i.faron@kci.pl tel: +48 604 56 11 67

Mało krwista rozmowa

6

Z Maciejem Wituckim,
ustępującym
prezesem Orange
Polska, rozmawiają
Cezary Szymanek,
Jakub Kurasz
i Urszula Zielińska.

Teraz już można. Kto kogo - oni Pana czy Pan ich?

Rozczaruję, nie będzie żadnego krwawego cytatu...

Ale nie chcemy krwi, tylko prawdy.

Proszę bardzo. Dwa lata temu, to był lipiec 2011 roku, rozpocząłem rozmowy z większościami akcjonariuszami, dotyczące mojej przyszłości. Uznałem, że pięć lat na tym stanowisku to bardzo długi czas.

Zmęczenie?

To nie jest takie proste. Orange Polska to firma poddawana ciągłym zmianom. Rynek telekomunikacyjny, zarówno w Polsce, jak i w Europie, również będzie przechodził w kolejnych latach wielką transformację. Mam na myśli nowe produkty, usługi, strategię, współpracę z innymi branżami. Ale jest także druga strona tego medalu, czyli nieustające cięcie kosztów. Tempo ogromne, dlatego taka praca wpływa zarówno na osobę menedżera, który się tym zajmuje, jak i przekaz do firmy i do rynku. Ile razy można wychodzić do 20 tys. ludzi i mówić im, że za rok znowu będzie ich mniej, bo takie są nieuchronne prawa ekonomii?

Jak wtedy zareagował właściciel na Pana słowa?

To będzie najmniej efektowna część tej historii. Nie było najmniejszego zdziwienia. Członkowie naszej rady nadzorczej mogą poświadczyć, że już w 2006 roku, gdy przechodziłem rekrutację na stanowisko prezesa, na pytanie, jak długo chciałbym pracować dla tej firmy, odpowiedziałem, że przeżycie dwóch lat będzie dla mnie, wtedy człowieka 39-letniego, ogromnym sukcesem. Idealne będą cztery lata. A po pięciu będę potrzebował zmiany. Rozmowy trwały więc dwa lata, aż nadszedł moment, który określiłbym jako „teraz albo nigdy”.

Wyniki grupy ogłoszone w lutym, najsłabsze w całej jej historii, nie przyspieszyły decyzji?

Państwo chcielibyście pewnie kolejnej pikantnej historii (śmiech). Muszę rozczarować. Orange Polska cierpi na spadek przychodów jak większość telekomów w Europie, w lutym zawodem była obciążona dywidenda, a nie wyniki operacyjne, a po sześciu miesiącach 2013 mamy pierwsze sukcesy nowej strategii, więc historii o egzekucji za wyniki też nie dostarczę. Mamy natomiast do czynienia z łagodnym procesem sukcesji, w pewnym sensie wyjątkowym, w którym jeśli walne zgromadzenie tak zdecyduje, po przejściu do rady nadzorczej pracowałbym z moim następcą jako przewodniczący rady. Przez ostatnie dwa lata rozmawiałem z głównym

właścicielem Orange Polska o różnych scenariuszach dalszej współpracy. Wypracowaliśmy wspólnie rozwiązanie optymalne dla firmy i według mojej wiedzy pierwsze tego rodzaju na rynku.

I będzie Pan nadzorował teraz prezesa Orange Polska.

A jednak szukacie sensacji. Powtarzam raz jeszcze. Będę wykonywał obowiązki szefa rady, jeśli taka będzie wola akcjonariuszy i rady nadzorczej. W tak dużych notowanych na giełdzie korporacjach nie ma kierowców z tylnego siedzenia. Mam nadzieję, że Orange Polska będzie miał nowego prezesa proponowanego przez głównego właściciela



i będzie nim Bruno Duthoit, który w ciągu najbliższych kilku miesięcy przejąłby zarządzanie firmą. Każdy z nas będzie robił swoje dla wspólnego dobra spółki.

Jaka będzie Pana główna rola?

Pod moim kierownictwem przygotowaliśmy trzyletnią strategię Orange Polska, w której zapisaliśmy kilka inicjatyw takich jak: sprzedaż energii, usługi płatności mobilnych, zmiana kanałów dystrybucji i umowy partnerskie. Uzgodniłbym wstępnie z głównym właścicielem, że jest logiczne, aby pozostała pamięć o tym w korporacji i nie zmarnować tej pracy. Jeszcze raz zapewniam: nie jako kierowca z tylnego siedzenia. Jestem jed-

nak pewien, że nowy prezes przyjdzie z kolejnymi, nowymi pomysłami i pozostawi w firmie swój własny ślad.

Czyli to coś na kształt „pokojowego rozstania”.

Rozstanie jest wtedy, gdy pracodawca z pracownikiem ściskają sobie dłonie na do widzenia. Ja nigdzie nie odchodzę. Mam dzisiaj potrzebę spojrzenia na rynek i firmę z innej pozycji.

Kiedy nadzwyczajne walne, powołujące pana do rady nadzorczej, zostanie zwołane?

Nie ma jeszcze dat. Najpierw mój następcą pojawi się w firmie.

No właśnie. Analitycy spekulują, że pojawienie się w firmie Bruno Duthoita może oznaczać przyspieszenie redukcji kosztów...

Informacje o zmianie odczytywałbym wyłącznie jako sygnał, że wypracowywana przez nas strategia na kolejne trzy lata ma być w pełni realizowana. Mam przyjemność znać Bruno Duthoita. I to nie jest typ osoby, którą można określić mianem najemnika przychodzącego tylko po to, aby zredukować koszty. To człowiek, który ma silne zacięcie strategiczne, produktowe, rozumie rynek i wie, jak powinno się kształtować oferty dla klientów. Bardzo dobrze zna ten biznes i Polskę, bo pracował już w zarządzie TP przez pięć lat. ►